

W związku z dużym zainteresowaniem osobą Technika Mechanika, muzyka klasy fortepianu poniżej prezentujemy jego ankietę personalną

Rodzina: Żona Barbara, syn Walduś - notoryczny kawaler, właściciel roweru marki „Ukraina”.

Pochodzenie: „hrabiowskie dziecko”.

Urodzony: 13.03.1964r. Grzybowa Góra, ulica Poziomkowa.

Ważniejsze wydarzenia z życia:

24.06.1978r. - Ukończenie Szkoły Podstawowej i pierwsze wymarzone wakacje w górach wspólnie z pionierami z ZSRR.

25.06.1978r. - Koniec wymarzonych wakacji, karnie wyrzucony z obozu i harcerstwa za próbę podważenia przyjaźni polsko-radzieckiej za pomocą opowiadania antypaństwowych tekstów
np.:

Telewizja radziecka kręci film o dobroci Stalina.

Do Stalina podchodzi dziecko i prosi: - Wujciu, daj cukierka.

Stalin: - Spierd.....

W tym momencie kamera pokazuje wielką planszę z napisem: „A mógł zabić”

Albo:

Breżniew przyjechał do kołchozu.

- Dobrze Wam się żyje? - zażartował Breżniew.

- Wspaniale – zażartowali Kołchoźnicy.

1980r. – Zapisanie się i aktywne uczestnictwo w NSZZ „Solidarność”.

1982r. – Ukończenie TZN i uzyskanie upragnionego tytułu Technika-mechanika.

1983r. – Pierwsza praca w Predom-Mesko na stanowisku operator maszyn.

1983r. – Zderzenie spojrzeń z Barbarą Skowron, pracującą na maszynie obok. W wyniku tego spojrzenia dziewięć miesięcy później na świat przychodzi ukochany syn Walduś.

1984r. - Ślub z ukochaną Barbarą.

1985r. – Zasadnicza służba wojskowa, którą dzięki łapówce w postaci 10 butelek spirytusu zakładowego tzw. „Bucuwy” odbywa w Zakładowej Służbie Wartowniczej.

1986r. – Podczas pełnienia służby pije z kolegami alkohol i dokonuje pobicia brygadzysty Płatka, wyjątkowej szui i komendanta ORMÓ, za co cudem unika więzienia (następne 10 butelek „Bucuwy”, jednakże na okres trzech miesięcy zostaje pozbawiony przepustek).

Aktualne miejsce pracy. Gdzieś na wydziale produkcyjnym w MESKO.

Największe marzenie: - haratnąć w gałę z premierem Tuskiem, doczekać nagrody z zysku od Pani Prezes, napisać artykuł w Informatorze Związkowym NSZZ „Solidarność”, doczekać sytuacji, kiedy pod koniec roku Dyrekcja z Kierownictwem przyjdą na wydziały podziękować pracownikom za pracę.

Przyjaciele: - Boże strzeż mnie od przyjaciół, z wrogami poradzę sobie sam.

Wrogowie: - Panie wybacz im bo świetnie wiedzą co czynią.

Ujemne cechy charakteru: - Nieuleczalna łatwowierność, osobnik udający szczerość zdobywa moje zaufanie, co wykorzystało wielu cwaniaczków, a mimo to cały czas daję się nabierać.

Wymarzony zawód: - Szejk naftowy, zastępca Szanownego Pana Dyrektora.

Stanowisko na którym nie chciałbym pracować, mimo że żadna praca nie hańbi: - **Lizus:** są to jednostki nieliczne ale są, które są jak wodorosty które przyczepiają się do dużego okrętu. Po zmianach Zarządów, zawsze służalczo łaszą się przy nowym Prezesie „strzelając z ucha” żeby pokazać, że są potrzebni i wkupić się w łaski nowego „Pana” lub „Pani”.

Stan majątkowy: - Polonez Caro z 1990r., dom na Rodos o powierzchni 16m² (Rodzinne Ogródki Działkowe), bogactwo ducha.

Przynależność organizacyjna: - NSZZ „Solidarność”, drugą jest rodzina, organizacja w której płaci się największe składki.

Niekarałość: Skazany na dożywocie wyrokiem Trybunału Urzędu Stanu cywilnego za kradzież cudzego serca.

Ulubione miejsce spędzania wakacji: SPA na Rejowie w trzeciej zatoce za złamanym dębem, od strony torów.

Ulubiony owoc: Zakazany.

Ulubiona książka: Zapiski oficera Armii Czerwonej.

Ulubione powiedzenia:

- Konflikty należy rozwiązywać za pomocą dialogu, ale z niektórymi należy prowadzić dialog z pistoletem w ręku - cytata z klasyka.

- Myślenie jest trudne, ale można się do niego przyzwyczaić – Kubuś Puchatek.

Najlepsze złote myśli usłyszane w Spółce:

- Piniendzy w Spółce ni ma i długo nie będzie.

- Większość środków musimy przeznaczyć na kary, więc nie starczy na podwyżki, no może po 50 złotych jak zaciśniemy pasa.

- Jak Wam kupię krzesła do jadalni to wypłata w tym miesiącu może być zagrożona.

- Woda do picia Wam się nie należy, bo grozi to utratą płynności finansowej.